

Kinga Longa

Gimnazjum nr 1 im. Macieja Miechowity w Miechowie

Dziś nasza wychowawczyni przeczytała list, w którym zawarty był pomysł reformy oświatowej, polegający na zlikwidowaniu przedmiotu „fizyka” w szkołach na wszystkich poziomach. Wszyscy myśleli, że młodzież bardzo się ucieszy, lecz tak się nie stało. Mimo że nie każdy miał dobre oceny, na naszych twarzach zagościł smutek. Reakcja uczniów najbardziej zaskoczyła nauczycieli.

Moim zdaniem, nie jest to dobra decyzja. Wolałabym nie zdać do następnej klasy niż nie uczestniczyć już nigdy w lekcji fizyki. To bardzo trudny, lecz fascynujący przedmiot. Jest takie powiedzenie „dobry nauczyciel uczy, najlepszy inspiruje”. Moja klasa miała ogromne szczęście, ponieważ ścisłego przedmiotu uczyła nas nauczycielka, o której nigdy nie marzyliśmy. Osoby z innych klasy zawsze nam zazdrościły. Wraz z moimi znajomymi czekaliśmy tylko na rozpoczęcie naszej ulubionej lekcji. Na fizyce robiliśmy przeróżne doświadczenia. Każdy to lubił. Obserwowaliśmy uważnie, z ogromnym zaciekawieniem. Często sami robiliśmy eksperymenty, w ten sposób łatwiej było nam zrozumieć otaczający nas świat. Czterdzieści pięć minut mijało bardzo szybko. Nawet nie patrzyliśmy na zegarki i nie obliczaliśmy, ile jeszcze minut do końca lekcji. Gdy byłam mała moja mama zawsze mówiła mi, że na końcu tęczy znajduje się garniec złota. Wierzyłam w to i jak na niebie pojawiała się tęcza, wyruszałam w podróż, aby odnaleźć skarb. Niestety, nigdy mi się to nie udało. Na jednej lekcji, dowiedziałam się, co to jest tęcza i jak powstaje. Doszłam do wniosku, iż przyroda jest bardzo piękna. Gdy leciałam po raz pierwszy samolotem, byłam zachwycona. Ciągle zadawałam sobie pytanie: „Jak to możliwe, że taka ciężka rzecz może unieść się w powietrze i poruszać się z ogromną szybkością?”. Czasami zastanawiałam się jak działają telefony. Dzięki tym urządzeniom możemy mieć kontakt z osobami z drugiego końca świata. Mimo iż w dzisiejszych czasach wszystkie informacje zawarte są w Internecie, moim zdaniem lepiej powiększyć swoją wiedzę na lekcjach fizyki. Dowiedzieć się, jak działają niektóre urządzenia. Na przedmiocie ścisłym dowiadujemy się o codziennym życiu, ale również o wydarzeniach, które mogą się przydać w trudnych chwilach. Pewnego dnia, gdy jechałam z tatą do babci, utknęliśmy w błocie. Bardzo się wystraszyłam, myślałam, że już się nie wydostaniemy z pułapki. Na szczęście mój ojciec mnie uspokoił. Powiedział mi, że pamięta z lekcji fizyki, jak wyciągnąć pojazd z błota. Szybko sobie poradziłam z przeszkodą.

Pewnie niektórzy cieszą się, że już nigdy nie będą musieli uczestniczyć w lekcji fizyki. Przecież nie każdego interesuje przyroda czy technika. Ja jednak uważam, że jest to poważny błąd, gdyż ten przedmiot uczył nas logicznego myślenia i rozwiązywania współczesnych problemów. Mam również nadzieję, że ten pomysł będzie obalony. Fizyka to przedmiot bardzo potrzebny w szkołach. Młodzi ludzie mogą uzyskać odpowiedź na różne pytania, które sami sobie zadają. Wielki fizyk Alber Einstein uważa, że tylko dwie rzeczy są nieskończone: wszechświat oraz ludzka głupota, choć nie jest pewien co do tej pierwszej... Sądzę, że osoby, które wpadły na tak beznadziejny pomysł, nie miały za dużo oleju w głowie. Najczęściej boimy się rzeczy, których nie znamy, więc boimy się świata, w którym żyjemy. Fizyka pozwalała nam go zrozumieć, czyli pomaga nam pokonać strach, a tego byśmy się po nauce ścisłej nie spodziewali.